

# Zielone światło dla porządków

Przed kilku dniami, po naradzie u dyrektora naczelnego WSK inż. A. SMOLAR-KIEWICZA zapoczątkowana została w naszym zakładzie wielka akcja porządkowania terenu wydziałów i zakładu.

Po osiągnięciu zamierzonego celu, tzn. po uporządkowaniu terenów zakładowych i doprowadzeniu ich do należącego, ostatecznego wyglądu, akcja ta powinna przyczynić się do rozwijania systematycznej troski wśród całej załogi o utrzymanie w zakładzie, w wydziałach, przy każdym stanowisku pracy należącego porządku, który świadczyłby o kulturze pracy naszych pracowników. Na razie wielkich zmian i większego zaangażowania się pracowników wydziałów w porządkowanie terenów wydziałowych nie widać. Niemniej jednak, niektóre wydziały już tą sprawą praktycznie interesują się od dawna, a kilka innych w ostatnich dniach rozpoczęło prace porządkowe.

Przed kilku dniami odwiedziliśmy niektóre wydziały oraz tereny przyległe do nich. Za-

równo porządku wewnątrz hal jak i obok nich we wszystkich wydziałach pozostawiają jeszcze wiele do życzenia. Np. wydział obróbki mechanicznej ma wszelkie warunki ku temu, by porządek wewnątrz wydziału był wzorowy. Niestety, jest inaczej. Detale są nie poukładane na regałach, często leżą po różnych kątach, podczas gdy na regałach jest sporo miejsca. Na każdym kroku spotkać można porzucane detale zbrakowane lub inne przedmioty metalowe. Pojem-

niki na wióry, przeznaczone zostały dla składowania różnego rodzaju zanieczyszczeń.

Nieco lepiej wyglądał w tym dniu wydział ślusarsko-spalalnicy. Tu nie widać porzucanych, zbędnych przedmiotów metalo-

CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

## Dzisiaj w numerze:

● Z AKTUALNYCH PROBLEMÓW PRACY ORGANIZACJI ZWIĄZKOWEJ,

● POTRZEBNY NOWY CZYN XX-LECIA — Z CYKLU NASZE SYGNAŁY.

● KOLUMNĄ MŁODZIEŻOWA.

● JAK POWSTAŁA „ZŁOTA MYŚL” — FELIETON.

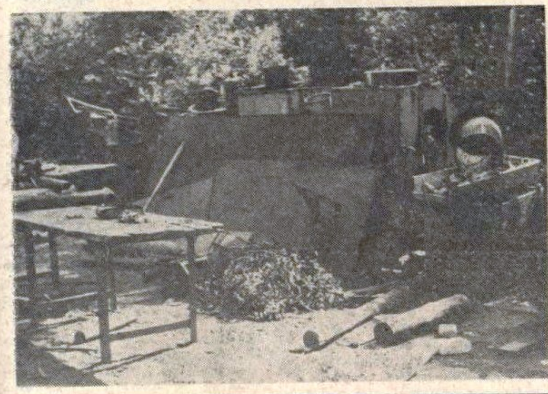
● AKTUALNOŚCI ZAKŁADU I MIASTA.

● ZE SPORTU.

## Załoga wydziału ślusarsko-spalalnicy wzorem dla innych

Załoga wymienionego w tytule wydziału realizuje podjęte zobowiązania z racji XX-lecia PRL bardzo dobrze.

Wykonała je już prawie w 100 proc. Ponadto pracownicy wydziału włożyli dużo wysiłku w ramach prac społecznych przy doprowadzeniu do porządku ośrodka kolonijnego i wczasów niedzielnych nad Jeziorem Białym.



## Rozmowa z sekretarzem RZ TOW. ZDZISŁAWEM MISIEWICZEM na temat letniego wypoczynku

Przy biurku siedział zdenerwowany urzędnik i domagał się skierowania na wczasy rodzinne. Nie znalazłem go, należało zapewne do tej grupy pracowników, których nie spotyka się na zebraniach i naradach, którzy nie biorą udziału w działalności społecznej. Rozmowa trwała dość długo. Petent był wyjątkowo upartym, nieprzekonanym.

Chwilami wydawało mi się, że już rozumiem o co chodzi, ale upierał się dalej, być może z nadzieją, że jeszcze uda mu się uzyskać owo miejsce na wczasy. Wreszcie kiedy zrozumiał, że nic nie „wywalczy” opuścił biurko Rady z wielkim rozczarowaniem.

Czy dużo macie takich interesantów — zapytałem sekretarza org. RZ tow. Z. Misiewicza. — Bardzo dużo, — odpowiedział. Ludzie nie mogą zrozumieć tego, że nie jesteśmy w stanie wszystkim zapewnić miejsce na wczasy rodzinne. Nasz ośrodek w Darłoku może przyjąć co 59 rodzinę pracującą w zakładzie. W związku z tym musimy wybierać najlepszych pracowników, oraz dobrych działaczy społecznych. To chyba jest proste i zrozu-

miało. Ponadto w tym roku organizujemy 10-dniowe wczasy namiotowe nad Jeziorem Białym oraz otrzymaliśmy sporo miejsc na wczasy z Funduszu Wczasów Pracowniczych. Organizujemy również przy udziale

CIĄG DALSZY NA STRONIE 2

Jak co roku na Targach Poznańskich nasz zakład wystawiał śmigłowce i motocykle. Oba produkty WSK cieszyły się dość dużym zainteresowaniem krajowych i zagranicznych handlowców.

Foto: E. Wesolowski

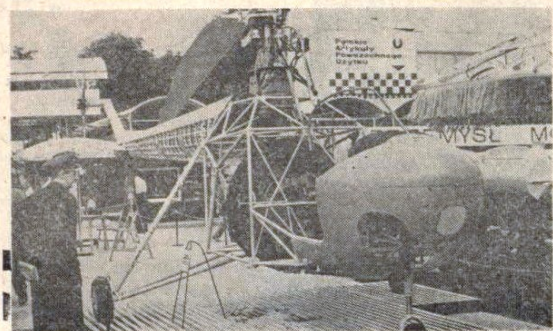


Foto: Z. Piasecki

## Elżbieta Słoniec powołana do kadry narodowej

Lekkoatletka świdnickiej Avii i wychowanka tego klubu E. SŁONIEC została ostatnio powołana w skład młodzieżowej kadry narodowej Polski, która przygotowuje się do rozegrania meczu w Jugosławii z kadrą młodzieżową tego kraju.

Wyróżnienie to otrzymała zawodniczka świdnicka dzięki dobremu wynikowi uzyskanym w rzucie dyskiem.

ELŻBIETA SŁONIEC należy niewątpliwie do najpilniej trenujących zawodniczek sekcji, a przy tym ma duży talent.

Obecnie przebywa na obozie przygotowawczym do Centralnej Spartakiady.

Gratulujemy jej uzyskanego osiągnięcia i życzymy sukcesów w meczu z Jugosławią. (mak)

## Półkolonie dla dzieci

Wzorem lat ubiegłych ZDK organizuje półkolonie dla dzieci. Nie wszyscy bowiem najmłodsi obywatele Świdnika z różnych zresztą względów wyjechać mogą na kolonie letnie czy też obozy wypoczynkowe.

Ponieważ Świdnik i okolice sprzyjają organizacji wypoczynku (las, basen, boisko), w okresie pracy rodziców dzieci znajdują pełną opiekę i zadowolenie pod fachowym okiem instruktorów ZDK. W programie półkolonii przewidziano dzienny plan zajęć, w ramach którego ujęto ruchome gry i zabawy na wolnym powietrzu, wycieczki krajoznawcze, zajęcia praktyczne i inne.

W tym roku ZDK planuje wydawanie śniadań i obiadów dla dzieci zapisanych na półkolonie. Zainteresowani rodzice, którzy chcą umieścić w m-cu lipcu swoje dzieci na półkoloniach w Domu Kultury muszą spełnić jeden warunek przy zapisywaniu należy przedłożyć zaświadczenie o stanie zdrowia dziecka. (K)

# GŁOS ŚWIDNIKA

DWUTYGODNIK KONFERENCJI SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO

Nr 11 (137)

1 lipca 1964 r.

Cena 50 gr

## Sociologia wkracza do zakładu

### Szkolenie kadry kierowniczej

18 czerwca br. dokonano podsumowania pierwszego roku szkolenia kadry kierowniczej z zakresu socjologii pracy. W uroczystym zakończeniu roku wzięli udział inni urzędnicy sekretarza KZ PZPR tow. J. Dzierżgwa oraz dyrektor naczelnicy WSK inż. A. Smolarkiewicz. Zakończenie szkolenia połączone było z dyskusją nad problemem form i metod oraz zakresu szkolenia w latach następnych.

Celem szkolenia kadry kierowniczej z zakresu socjologii pracy, zainicjowanego przed rokiem i zorganizowanego przez KZ PZPR przy udziale istniejącego w zakładzie Gabinetu Psychologii Pracy, było wdrożenie kierownikom wskazań tej dyscypliny wiedzy, potrzebnej w codziennej

praktyce. Szkoleniem objętych było 60 osób — kierowników pionów, wydziałów działów i ich zastępców. Przeciętna frekwencja na wszystkich wykładach wyniosła około 45 osób, a więc była dość wysoka.

W okresie trwania szkolenia wygłoszono osiem wykładów, a między innymi takie jak:

„Metody szkolenia kadry kierowniczej USA, Francji, NRF i Polski”, „Elementy psychologii i socjologii w pracy kierowniczej”, „Metody oceny pracownika”, „Stosunek inżynierów i techników do zawodu” i inne.

CIĄG DALSZY NA STRONIE 5

## Wycieczka dla najlepszego wydziału

Do akcji porządkowania zakładu Rada Zakładowa wysłała z konkretną inicjatywą. Dla najbardziej dbającego o porządek wewnątrz i na podległych rejonach obok hal wydziału przeznaczyła ona atrakcyjną nagrodę w postaci bezpłatnej wycieczki do miejscowości dowolnie wybranej przez wydział.

Ponadto RZ pokryje koszty zaplanowanych w czasie wycieczki rozrywek, jak np. kina, teatr itp.

Za taką nagrodę warto chyba doprowadzić i utrzymać wydział w należytym porządku, tym bardziej, że przecież nie wymaga to zbyt dużego wysiłku.



Foto: Z. Flasecki

## Letni wypoczynek załogi

**DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1** TKKF czasy wędrownie, oraz wypoczynek niedzielny czyli wycieczki nad Jezioro Białe i w inne okolice. Niestety, to wszystko nie zaspokaja aktualnych potrzeb załogi, ale obecnie nie jesteśmy w stanie nic więcej zrobić.

— A jak przedstawia się sytuacja z koloniami dla dzieci?

— Podobnie. Nad Jezioro Białym możemy przyjąć około 300 dzieci, a w Świdniku jest o wiele więcej. Częściowo rozwiązany ten problem półkoloniami organizowanymi przy ZDK. Niemniej jednak sporo dzieci nie będzie na koloniach i półkoloniach przez nas organizowanych z braku miejsc.

I znów musimy tłumaczyć rozgorączkowanym rodzicom, że nie poradzimy z uwagi na trudne warunki.

Charakterystyczne jest to — mówił dalej tow. Z. Misiewicz — że o wiele łatwiej jest nam przekonać robotnika o tych trudnościach i działacza społecznego niż pracowników administracyjnych i technicznych, których praca jest lżejsza od fizycznej. Dziwnie, że ludzie ci, oczywiście nie wszyscy, nie chcą zrozumieć, że w tej chwili nie jesteśmy w stanie wszystkim zabezpieczyć miejsc na wczasach, że taki sam problem mają wszystkie zakłady w Polsce.

— Pomówmy o sprawach bar-dziej przyjemnych. Jak będzie wyglądać życie kulturalne na wczasach?

— Wszystkie ośrodki dysponować będą telewizorami i radiami. Ponadto organizowane będą zbiorowe projekcje filmowe. Czynne będą również wypożyczalnie książek, oraz dostarczana będzie również prasa. Wczasowicze będą mieli do dyspozycji sprzęt wodny i sportowy, oraz gry towarzyskie. Liczymy również na to, że sami pokuszą się o wymyślenie i organizowanie kulturalnych atrakcji.

Następnym tematem naszej rozmowy było zagadnienie związane z wczasami, a mianowicie sprawa urlopów. Jak poinformował mnie tow. Z. Misiewicz, niektóre rady oddziałowe zbyt mało kontrolują poczynania kierownictw wydziałów w zakresie przydzielania urlopów zgodnie z opracowanym harmonogramem. Np. kierownictwo wydziału narzędziowego bez porozumienia z organizacją związkową wstrzymało urlopy wszystkim pracownikom, a rada oddziałowa nie była w stanie skutecznie interweniować w tej sprawie.

Sytuacje takie nie mogą się powtarzać i rady oddziałowe powinny pilnować tego, by podobne samowole nie miały miejsca w ich wydziałach.

# Zielone światło dla porządków

**DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1** wych, niemniej jednak i ten wydział na porządki powinien zwrócić większą uwagę.

Dobrym porządkiem wewnątrz może pochwalić się wydział montażu motocykla. Części motocykla są tu ładnie poukładane na regałach i stojakach. Podobnie jest również w wydziale obróbki mechanicznej motocykla.

Z wydziałów motocyklowych najgorzej przedstawia się ta sprawa w wydziale podzespołów motocykla. Bardzo dobrze jest w wydziale obróbki plastycznej. Nie widać już leżących w nieładzie obok stanowisk pracy kawałków blachy, a balwanki i matryce są poukładane na półkach. W wydziale tym warto by się zastanowić nad takim ustawieniem regałów i balwanek, by nie tarasowały one przejścia do bramy wschodniej. W wydziale łopát najtrudniej jest chyba o utrzymanie porządku, bo jak wiadomo, „gdzie drwa rąbią, tam wódy leca” (w znaczeniu dosłownym — przyp. autora). Z wódrami nie się nie poradzi, ale w wydziale jest dość czysto, chociaż kawałki papierów można byłoby wrzucić do kosza zamiast pod nogi. Bardzo brzydko wygląda wisząca w drzwiach wejściowych „kotara”. Należałoby ją zastąpić czymś innym, jeżeli to jest konieczne.

Tyle o porządkach wewnątrz wydziałów, a jak przedstawia się ta sprawa na zewnątrz hal. Pośród hali nr 1 a hali nr 2 jest dosyć duża zazieleniona przestrzeń. Szkoda tylko, że w wielu miejscach pocięta ścieżkami i zaśmiecona. W dodatku hydrauliccy wykopali na jednym ze skwerów dół i nie wiadomo kiedy go zasypią.

Między wydziałem obróbki plastycznej, a wydziałem łopát wolna przestrzeń jest ładnie zagrządowana, pełna zieleni, drzewek, krzewów a nawet i kwiatów. Alejka wiodąca od drogi do wydziału obróbki plastycznej pomiędzy splecionymi u góry gałkami krzewów rosnących po obu jej stronach wygląda bardzo romantycznie. Natomiast nieco dalej ten sam odcinek przestrzeni naprzeciw stolarni jest już zaniedbany, a skład drzewa jeszcze bardziej go szpeczą.

Bardzo brzydko wygląda teren przylegający do wydziału obróbki plastycznej od strony wschodniej i północnej. Chwasty tam są prawie tak wysokie jak średniego wzrostu człowiek, a ponadto nie wiadomo po co obok drogi, leżą porozrzucane metalowe balwanki.

Podobne nieporządki panują za halą nr 2 obok wydziału montażu motocykla. Teren jest zaśmiecony, pełen rosnących chwastów. Zbędne wydają się tam różne drewniane skrzynki, łączące z „opakowaniami” wysyłowymi śmigłowców.

Natomiast bardzo ładnie od strony wschodniej wyglądają klomby z kwiatami porośniętymi przez pracowników wydziału obróbki pokrojowej i galwanizerni. Szkoda, że podobnych nie ma na skwerkach obok wydziału obróbki mechanicznej od strony południowej.

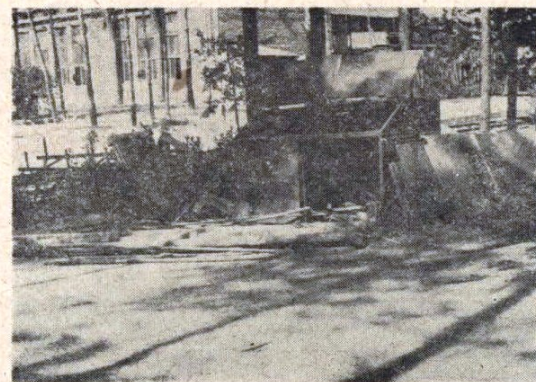
Tyle o wyglądzie zewnętrznym i wewnętrznym niektórych wydziałów. Na pewno wiele jest do zrobienia w zakresie porządków przez załogi wydziałów. I warto je do tego zachęcić, bo przecież zakład, to jest nasz zakład. Spędzamy tu osiem godzin dziennie i rawsze lepiej czujemy się tam, gdzie panuje czystość i estetyka, a nie brud i bałagan. Wszystkie wydziały powinny zatroszczyć się o to, by własne ich tereny wyglądały jak najczystiej i najporządniej.

Na marginesie chciałem jeszcze zastanowić się nad innymi za-

wysilek załóg będzie spożytkowany należycie i przyniesie pożądane efekty.

Druga sprawa, to wygląd estetyczny wnętrza hal produkcyjnych. W szeregach krajach, a również ostatnio i w Polsce wnętrza produkcyjne maluje się nie tylko po to, by było czysto, ale również, aby podnieść ich estetykę, a co najważniejsze, by sprzyjały one wytwarzaniu właściwej atmosfery pracy. Każdy kolor jak wiadomo spełnia określoną funkcję bądź to ostrzegawczą lub też psychicznie uspokajającą organizmy ludzkie. Celowość malowania przemysłowego, opartego na wynikach badań psychologicznych jest również uzasadniona uzyskiwaniem lepszych wyników produkcyjnych poprzez wzrost wydajności pracy.

Podczas pobytu na Węgrzech, a ściślej mówiąc, podczas zwiedzania zakładów budowy trakto-



gadnieniami. Jak już wspomniano, pracownicy wydziałów mogą, i jeżeli się ich odpowiednio zachęci, zrobić dużo, by nie wstydzili się za nieporządki i bałagan, by tereny do nich przylegające były ładne i zazielenione. Czy jednak dobrze jest, jeżeli porządkowanie odbywać się będzie żywiołowo i bezplanowo. Wydaje mi się, że nie, bo koncepcje w urzędowaniu mogą być gorsze lub lepsze, możliwości również. Wydaje mi się, że akcja porządkowania terenów przyległych do hal powinna być jednak prowadzona w sposób bardziej zorganizowany i planowy. W związku z tym szerszym wydaje się, aby zagospodarowywanie i porządkowanie przestrzeni wolnej w zakładzie było centralnie rozplanowane, organizacyjnie przygotowane i zabezpieczone w odpowiednim środki jak np. sadzonki krzewów, kwiaty, ławki itp. Wtedy

rów w Budapeszcie („Czerwony Traktor”) miałem okazję halę taką, umalowaną odpowiednio zobaczyć.

Naprawdę estetyka wnętrza była imponująca, a jak wykazały wyniki badań, pracownicy tego wydziału pracowali lepiej, wydajniej, zmalała nerwowość ludzi, wzrosła kultura i koleżeństwo. Warto jeszcze dodać, że psychologia pracy na Węgrzech stoi na nieco szlubszym poziomie niż u nas, niewiele jest zakładów zatrudniających psychologów, a co dopiero mówić o takich gabinetach psychologii pracy jakim dysponuje nasz zakład. Czy w związku z tym nie warto zastanowić się, by i u nas problem estetyczny i funkcjonalnego malowania wnętrza znalazł praktyczne zastosowanie?

Tekst: M. Kos  
Zdjęcia: E. Wesolowski

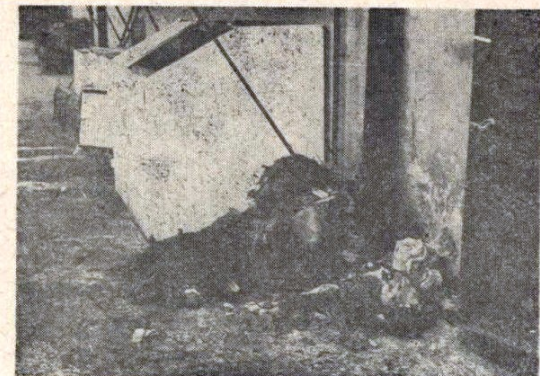
## AKTUALNOŚCI zakładu i miasta

**M** IĘDZYNARODOWE Targi Poznańskie otwarte. Jak co roku, w pawilonie handlowym Zjednoczenia Przemysłu Lotniczego wystawiamy eksponaty Wytwórni — śmigłowce i motocykle. Przy stoisku WSK duże zainteresowanie. Niezawodnym środkiem reklamowym oprócz informacyjnej grupy inżynierów z naszego zakładu, jest taśma magnetofonowa, z której odtwarzana informacja o śmigłowcu i motocyklu przekazuje zwiedzającym kolumna dźwiękowa, którą instalowali nasi elektrycy.

Do chwili obecnej na Targach w Poznaniu przebywało 6 wycieczek z zakładu. Organizowane są one po 2 razy w tygodniu.

**W** POCZĄTKACH czerwca przebywała w FSC w Lublinie delegacja naszego zakładu. Przedstawicielom najwyższych instancji WSK rzucił się w oczy wzorowy porządek, panujący na rozległym terenie tego zakładu.

Czystość odlewni, stanowisk roboczych wielu wydziałów, utrzymana jest na wysokim poziomie, świetlice, widoczne na każdym kroku zielenie i klomby, miejsca przeznaczone dla wypoczynku robotników, ustawione w nich ławki i stoliki z parasolami — to CIĄG DALSZY NA STR. 5



## W trosce o wypoczynek załogi

Sezon letni rozpoczęty. Na wczasy do Darłowa wyjechała już I grupa pracowników z zakładu, licząca 143 osoby.

Do końca sezonu pracownicy WSK wyjeżdżać będą do Zakładowego Ośrodka Wypoczynkowego w Darłowie jeszcze 4-krotnie. W roku bieżącym wg obliczeń, na wczasach w Darłowie wypoczywać będzie ponad 500 pracowników.

Na przyjęcie pierwszego turnusu przygotowano ośrodek jak najstaranniej. 29 domków campingowych przeszło grun-

towną renowację. Generalny remont urządzono także w kuchni. Trzy razy dziennie podawany posiłek wg zapewnień kierownika ośrodka tow. Adama Stypińskiego, to smaczne i kaloryczne potrawy. Ośrodek otrzymał nowy telewizor i radiodł. Wykieszono w nim ilość sprzętu sportowego. Słowem do sezonu wypoczynkowego przygotowano się podobno na medal. Jeżeli dopisze pogoda wczasowicze będą na pewno zadowoleni z wypoczynku nad morzem.

# ZML ROLUMNA

## Symfonia młodzieżowa

### Konferencja prasowa w KW ZMS

## Praca na rzecz środowiska

Przedstawiciel naszej redakcji został zaproszony na konferencję prasową zorganizowaną w KW ZMS w celu popularyzacji dorobku organizacji wojewódzkiej ZMS w naszych środowiskach. Aktualne kierunki pracy ZMS w województwie lubelskim określone są przede wszystkim obchodami XX-lecia PRL, Roku Ziemi Lubelskiej, przygotowaniem do IV Zjazdu PZPR oraz zaprzęgnięciem na wszechstronną działalność kulturalno - oświatową - rozrywkową w ramach akcji „Lato ZMS - 1964 r.". W pierwszych miesiącach br. została również przeprowadzona kampania sprawozdawcza - wyborcza w grupach działaniach, komitetach zakładowych, szkolnych, uczelnianych i powiatowych ZMS, co w sposób zasadniczy zaważyło na wzmożeniu aktywności poszczególnych instancji i organizacji ZMS w województwie.

Data	Ilość grup	Ilość czl. ZMS	W tym		
			ni. prac.	ni. szk.	ni. stud.
I. 1964 r.	1.222	2.304	10.303	9.541	1.690
obecny	1.289	25.130	12.043	11.340	1.750

W pierwszym półroczu br. szczególny wzrost szeregów ZMS nastąpił przede wszystkim w powiatach: m. Lublin, Zamość, Chełm, Puławy, Biała Podlaska. Największy wzrost szeregów Związku notuje się głównie w środowisku młodzieży pracującej w zakładach, spółdzielczości oraz instytucjach. Ostatnie miejsca pod względem liczebnego rozwoju ZMS zajmują powiaty: Kraśnik, Hrubieszów, Tomaszów, Biłgoraj, Parczew. Poszczególne

organizacje powiatowe ZMS opracowały w ostatnim okresie założenia rozbudowy organizacji ZMS na 1964 r. w środowisku młodzieży pracującej. Z założonych wyników, że na Lubelszczyźnie istnieją realne możliwości rozbudowy ZMS o dalszych 10.000 osób. Poszczególne instancje ZMS, zgodnie ze wskazaniami XII Plenum KC ZMS zajęły się w swej pracy tzw. młodzieżą niezwiązaną (nie pracującą i nie uczącą się).

Organizacje naszego województwa idą z pomocą tej młodzieży. Komitety powiatowe (Zamość, Radzyń, Łuków, Chełm) przystąpiły do organizowania grup terenowych ZMS, gdzie młodzież znajduje godziwe zajęcie.

#### UPARTYJNIENIA

Celem przekazywania najlepszemu aktywu ZMS w szeregu partii, instancje naszego Związku organizują systematycznie w grupach zajęcia poświęcone zapoznawaniu młodzieży z deklaracją ideowo-programową i statutem PZPR. Uwidoczniono się to szczególnie w okresie przygotowań do IV Zjazdu Partii. Wynikiem tej pracy był fakt, że w okresie od marca do chwili obecnej odbywają się uroczyste zebrania grup działania ZMS, spotkania młodzieży z władzami komitetów powiatowych PZPR (Zamość, Lubartów, Opole, Łuków), gdzie najlepszy aktywu ZMS otrzymuje legitymacje partyjne.

Jeśli w okresie styczeń - marzec do partii zostało przekazanych 326 członków ZMS, to w okresie od marca do czerwca przekazano do partii 610 zetemsowców.

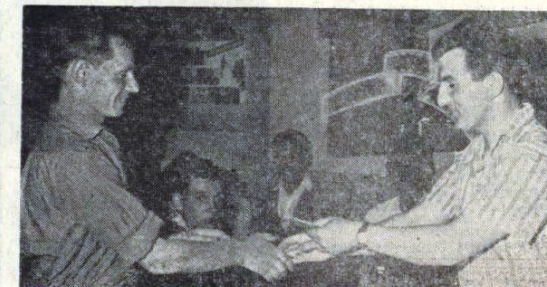
#### DZIAŁALNOŚĆ SZKOLENIOWO-KSZTAŁCENIOWA, PROPAGANDOWA I SPORTOWO-TURYSTYCZNA

Podstawową formą kształcenia aktywu są wieczorowe szkoły aktywu ZMS. W br. szkoleniowym na terenie województwa działały 34 WSA (przed rokiem było ich 21). Ogółem w zajęciach WSA brało udział 1980 słuchaczy rekrutujących się ze środowiska robotniczego, szkolnego i studenckiego. Na zajęciach WSA przeważała głównie problematyka dotycząca spraw światopoglądowych, ekonomicznych, prawnych oraz wydarzeń międzynarodowych. Praca tego rodzaju

CIĄG DALSZY NA STRONIE 4

Kolejny rok działalności WSA został zakończony. Wyróżniają się słuchacze otrzymujący z rąk kier. Ośrodka Szkolenia ZMS J. Pipały i I sekretarza KP ZMS J. Bodzaka nagrody książkowe i inne upominki.

Foto: E. Wesołowski



## Z wizytą u członków Brygad Pracy Socjalistycznej

Za kilkanaście dni 9 Brygad Pracy Socjalistycznej i 12 walczących o ten tytuł zakończy współzawodnictwo, którego wynikiem będzie nadanie jednej z nich miana Brygady XX-lecia PRL. Odwiedzamy trzy z nich, aby zobaczyć jak pracują na krótko przed podsumowaniem wyników osiągniętych w ramach akcji XX-lecia. Są to Brygady Pracy Socjalistycznej walczące o Złotą Odznakę XX-lecia.

To co uderza po wejściu na teren pracy BPS im. 1 Maja w wydziale mechanicznym nor-

mali i drobnych detali, to czystość miejsc pracy i niezwykle serdeczna atmosfera, jaka tam panuje. Nic więc dziwnego, że tych dziewięciu chłopców osiąga doskonałe wyniki produkcyjne. Za I kwartał br. brygada 1 Maja uzyskała 180 procent wyrobienia. W tej chwili pracują na najtrudniejszym odcinku, wprowadzając do produkcji nowy produkt. W związku z tym wśród członków brygady rozwija się ruch racjonalizatorski, mający na celu przyspieszenie pracy nad nowym uruchomieniem przez ulepszenie produkcji detali. Dużo pracy wkładają też w jak największe obniżenie braków i wzrost wydajności pracy.

Są dobrymi i wartościowymi pracownikami - mówi o członkach brygady mistrz Tadeusz Szewcow - dlatego wszystkich nowych pracowników kierują do nich. Czasami są niecierpliwi, CIĄG DALSZY NA STRONIE 4

Foto: E. Wesołowski



## Piąty turnus WSA zakończony

Niedawno w klubie-kawiarni „Barak” odbyło się uroczyste zakończenie V turnusu Wieczorowej Szkoły Aktywu. Na uro-

czystości przybyli: kierownik Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia ZMS J. Pipała, i sekretarz KP ZMS J. Bodzak, przedstawiciel KZ PZPR J. Makles, sekret. ekonom. RZ J. Berent.



Kier. WSA Tadeusz Drag przyjmując wianek kwiatów.

Foto: E. Wesołowski

Krótkie sprawozdanie z działalności WSA złożył kierownik szkoły T. Drag. Następnie kolejno zabierali głos tow. J. Bodzak, J. Pipała i J. Makles. Wszyscy podkreślali znaczenie działalności WSA i jej duże sukcesy na odcinku pracy ideologicznej i przygotowania aktywu do pracy z młodzieżą ZMS-owską.

Wieczorowa Szkoła Aktywu w Świdniku istnieje już 5 lat. W ciągu tego okresu przerobiła ona cykle wykładów, które umożliwiły aktywistom ZMS poznać bliżej historię ruchu młodzieżowego i robotniczego, dorobek PRL, nauczyły ich oddziaływać ideologicznie na młode pokolenie.

W programie szkolenia znalazły się również wykłady na tematy psychologii pracy, stosunku państwa do kościoła i inne.

W bieżącym roku szkołę ukończyło 53 absolwentów. Niektórzy z nich jak np. J. Nowak i Sz. Arasimowicz uczęszczają na wykłady od początku istnienia szkoły.

Na zakończenie V turnusu wielu z wyróżniających się słuchaczy otrzymało nagrody książkowe.

Bardzo miłą niespodzianką w postaci bukietu kwiatów przygotowali słuchacze kierownikowi WSA T. Dragowi, doceniając w ten sposób jego trud i ofiarność.

Po części oficjalnej uczestnicy uroczystego zakończenia roku bawili się przy „pół czarnej” i muzyce z taśmy magnetofonowej.

(mak)

### Nasze sygnały

## Potrzebny nowy czyn XX-lecia

Wspominaliśmy w jednym z poprzednich numerów o aspektach moralnych i wychowawczych niektórych osiągnięć gazety uzyskanych w realizacji czynu XX-lecia poddając je pod dyskusję. Chodziło nam mianowicie o osiągnięcia ZMS-owców z wydziału gł. energetyka, którzy w ramach wspomnianego czynu uzyskali ponad półmilionowe oszczędności w energii elektrycznej. Tak duże oszczędności ZMS-owcy uzyskali w sposób nie wymagający wielkiego wysiłku. Polegał on bowiem na wyłączeniu lub pilnowaniu, aby było wyłączone zbędne oświetlenie, grzejniki i inne źródła przetwarzające energię elektryczną w ciepłą. Natomiast za tak dużą oszczędnością nie krył się ani jeden wniosek racjonalizatorski lub też usprawnienie. Mimo wszystko sukces młodzieży był niewątpliwie duży, bo wyrażający się poważną sumą uzyskanych złotych.

Od chwili zrealizowania zobowiązania przez młodzież i założenie działu TE upłynęło kilka miesięcy. Pobór energii elektrycznej być może, jest obecnie mniejszy. Ale nie o to chodzi, gdyż wątpliwe jest to, czy dzieje się tak na skutek tamtej pracy młodzieży.

Poddajemy tę sprawę pod wątpliwość dlatego, że znów jak przed podjęciem zobowiązania pała się w zakładzie żarówki wtedy, kiedy jest dość widno, np. na korytarzach w biurze w ciągu dnia, a ponadto kilkakrotnie zauważyliśmy wyłączone silniki maszyn i innych urządzeń pobierających prąd wtedy, kiedy nie zachodzi taka potrzeba.

Wynika z tego, że tamten wysiłek młodzieży nie był połączony z pracą uświadamiającą i wychowawczą załogi, a środki administracyjnego nacisku nie zawsze skutkują, podobnie jak przed podjęciem czynu przez młodzież działu gł. energetyka. Natomiast młodzież po zebraniu laurów za swój jednorazowy wyczyn zapadła widocznie w drzemkę, skoro tą sprawą się nie interesuje.

No cóż, nie wypada nic innego jak zainicjować nowy czyn, może na drugie XX-lecie PRL?

(Sok)

## Nasz felieton

## Jak powstała „złota myśl”

Pewien przypadkowy czytelnik przeglądając pobieżnie jeden z tygodników, zauważył rubrykę pt. „Myśli złote”. Nie czytając dalej tytułu i nie zastanawiając się nad sensem myśli zawartych pod tytułem, postanowił sam wymyślić „złotą myśl”. Ponieważ nie mógł sobie z tym zadaniem poradzić wpadł na genialny pomysł.

Przebywając często wśród ludzi, rozmawiając z nimi lub słuchając tego, co oni między sobą mówili postanowił zbierać ich myśli i tak też uczynił. Kiedy nabrał tych myśli sporo, z łatwością pojął, że w całość, bo akurat świetnie do siebie pasowały i wymyślił swoją „wielką myśl”.

A, że nie był skromny uznał za stosowne tę myśl rozreklamować. Ponieważ sama myśl nie mogła być atrakcyjna, a przy tym do słuchania była podobna do myśli, które on zbierał od innych, aby stworzyć tę swoją myśl nasz bohater, który w niedzyszczenie zapomniał, co skłoniło go do szukania tej myśli, mocno się zmartwił. Ale któregoś dnia znalazł uatrakcyjnienie dla swojej myśli, nazwał ją „złotą”.

Zadowolony swoją „złotą myślą” zaczął na wszystkie strony ją reklamować, udało mu się sprzedać ją nawet w jednej z gazet. Mimo to jednak jego „złota myśl” nie zachwycała.

Wymalował znów się zmartwił, bo jakże to, tyle się napracował! Martwił się długo, ale nie znalazł przyczyny.

Jak myślisz drogi czytelniku, dlaczego „złota myśl” naszego bohatera nie zyskała zainteresowania?

A no tak, oczywiście... Dla tego, że jej treść znali wszyscy ponieważ sami ją tworzyli.

Inaczej „złota myśl” przypadkowego czytelnika jednego z tygodników nie zachęcała innych do myślenia, ani do jej udoskonalenia. Nie była bowiem wymyślona dla nich, a przez nich.

Morał z tego prosty. Zamiast wykorzystywać cudze myśli i przerabiać je na swoje, lepiej zachęcać wszystkich nie „złotymi myślami” do tworzenia złotych myśli.

(mak)

PS. Pragniemy jeszcze dodać, że temat do felietonu dostarczył jeden ze znanych nam ludzi w zakładzie, a podobne historie zdarzają się w WSK, choć nie zawsze dotyczą one tylko „myśli”...

Nie pozostaje więc nam nic innego jak zastanowić się czy felie-

## Pożegnanie absolwentów ZSZ

W dniu 19.VI br. w ZDK odbyło się uroczyste pożegnanie ponad stu absolwentów Zasadniczej Szkoły Zawodowej istniejącej przy naszym zakładzie.

W imieniu grona pedagogicznego szkoły, absolwentów pożegnał dyrektor szkoły inż. Adam Hadrawa.

Następnie krótkie przemówienie wygłosili: dyr. nac. WSK inż. A. Smolarkiewicz i sekretarz RZ tow. Z. Misiewicz. Mówcy przedstawili absolwentom warunki pracy w zakładzie, nakreślili ich zadania oraz udzielił kilka istotnych dla rozpoczęcia pracy w naszym zakładzie wskazówek. Wszyscy absolwenci ZSZ będą pracować w WSK. W tym samym czasie odbyło się również pożegnanie wychowawców, którzy opuszczają szkołę, a mianowicie mgr Jadwiga Białucha i inż. Kazimierz Pietrzyk.

S.

ton nie do nas jest skierowany, a jeżeli stwierdzimy, że tak, nie wymyślajmy więcej „tanich myśli”.

## Z wizytą u członków BPS

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 3

jak to młodzi ludzie, wyniki swej pracy chcieliby oglądać zaraz. A przecież sukcesy są wynikiem długiej i żmudnej pracy.

Kiedy pytam o najlepszych pracowników, brygadziści Stefan Olszewski uśmiecha się, dla niego wszyscy są dobrymi pracownikami. Na moją prośbę wylicza jednak nazwiska; po chwili orientuje się, że jest ich dziewięć czyli cała brygada.

Brygada Pracy Socjalistycznej im. Róży Luksemburg z wydziału ślusarsko-spawalnictwa na cześć IV Zjazdu PZPR wykonała dwa kajaki z pełnym wyposażeniem oraz 21 boi. Wszystko to zostało przeznaczone dla ośrodka wypoczynkowego nad J. Białym. Wartość czynu zjazdowego wykonanego przez tę brygadę oblicza się na 6 tys. złotych.

Równie dobrze przebiega realizacja zobowiązań podjętych na cześć XX-lecia PRL, które zrealizowano w 300 procentach. O pracy tej 12-osobowej brygady i opinii jaką się cieszy w wydziale świadczy fakt, że została ona wytypowana do wykonywania detali dla nowego produktu.

Tymi, którzy w brygadzie im. Róży Luksemburg wyróżniają

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 3

mi również prowadzona w klubach ZMS (Międzyzrzec oraz klub ZMS przy AM). Kluby te były miejscem spotkań młodzieży z literatami, aktorami, działacza-

się osiąganymi wynikami są: Stanisław Kindracki, Kazimierz Wiącek, Józef Dłubała oraz racjonalizatorzy: Andrzej Bogusz i Tadeusz Zabiński. Jak twierdzi członkowie brygady, swoje dobre wyniki osiągają również dzięki pomocy i zainteresowaniu mistrza Eugeniusza Sekowskiego, który poświęca im dużo czasu i udziela cennych rad.

Kierownik wydziału obróbki plastycznej inż. Józef Adamczyk długo zastanawiał się nad wyborem brygady, którą miałem odwiedzić. W Wydziale Pracy Socjalistycznej brygad walczących o miano Brygady XX-lecia i Złotą Odznakę jest kilka, a poza tym kierownik Adamczyk nie chce psuć swych podopiecznych zbytimi pochwałami. W rezultacie wybór padł na BPS im. Z. Pułaskiego, która pracuje na trudnym odcinku jakim jest wprowadzenie nowego produktu. W tej chwili nie chcą jeszcze chwalić się wynikami nowej pracy, będą one widoczne dopiero po pewnym czasie. Za I kw. br. brygada osiągnęła 145 procent wyrobienia, a przyczynili się do tego tacy pracownicy jak: Jan Danielak, Marian Korol, Henryk Pietruch, Witold Kunikowski i Władysław Reszka. (h. j.)

Codziennie kontakty z kierownictwem wydziałów pozwalają członkom brygad skutecznie realizować zadania produkcyjne. Na zdjęciu: kierownik wydziału obróbki plastycznej inż. Adamczyk zapoznaje członków brygady: Karola Pietrzaka, Daniela i Reszkę z zadaniami.

Foto: E. Wesolowski



## WIELKI WSTYD!

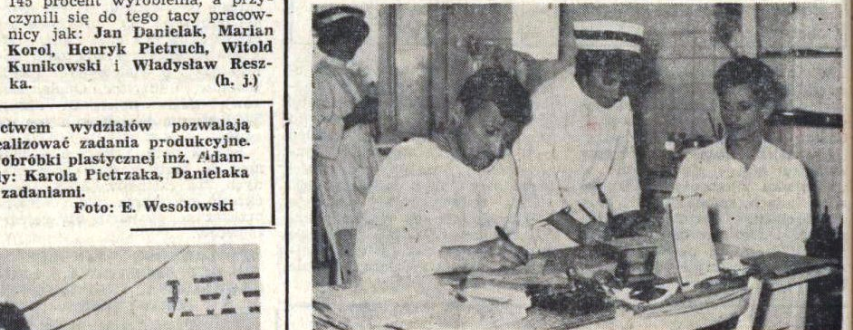
Niektóre wydziały nie troszcą się o uporządkowane przez pracowników administracji tereny podlegające ich opiece. Między innymi pracownicy wydziału obróbki pokryciowej nie podlewali drzewek i kwiatów zasadzonych na klombach. W związku z czym niektóre z nich pousychały z braku wody. Wstyd!

(Sok)



Członkowie BPS im. R. Luksemburg z wydziału ślusarsko-spawalnictwa Bogusz i Kindracki są najlepszymi pracownikami.

Foto: E. Wesolowski



W gabinecie chirurga naszej zakładowej placówki leczniczo - zapobiegawczej.

Foto: E. Wesolowski

## Masowe badania załogi

Jak poinformowano nas w Radzie Zakładowej z inicjatywy organizacji związkowej Zakład Leczniczo - Zapobiegawczy przy WSK rozpoczął masowe badania załogi.

W chwili obecnej trwają prześwietlenia klatek piersiowych pracowników. Następnie pracownicy zatrudnieni przy nitowaniu zostaną poddani badaniom od-

porności na drgania i hałas występujące przy nitowaniu pneumatycznym.

Badaniom mają być poddani również inne grupy pracowników. Ponieważ dotyczy one ochrony zdrowia naszej załogi, w imieniu RZ prosimy pracowników o nieutrudnianie pracy personelowi lekarskiemu naszej zakładowej placówki zdrowia.

## Listy do Redakcji

DO „GŁOSU ŚWIDNIKA”

Chciałem na łamach pisma poruszyć drobną sprawę. Otóż chodzi mi o gańnice przeciwowłazowe wiszące na terenie zakładu, a właściwie tylko o samo zamocowanie, pozostawiające wiele do życzenia.

Od lat zdarzające się wy-

padki oberwania się gańnic, czy to na skutek potrącenia lub pod wpływem ciężarem, nie powinny już mieć miejsca. Zamocowanie jest tak niedobre - prowizoryczne, że wypadki oberwania się ich są nieuniknione. Powyższą sprawę przedstawiamy pod rozważenie straży pożarnej.

J. Kotorowicz

# Aktualności zakładu i miasta

DOKOŃCZENIE ZE STR. 2

wszystko razem, wywarło na zwiedzających duże wrażenie. Lubelska FSC wyraźnie nas zdystansowała. Stąd też akcja porządkowa, którą w połowie czerwca objęto nasz zakład. O akcji tej piszemy na innym miejscu.

**IV Zjazd Partii witała** młodzież zakładu czynnym produkcyjnym i społecznym. W niedzielę 14 czerwca br. nad Jeziro Białe, do ośrodka kolonijnego dla dzieci WSK przybyła grupa 200 ZMS-owców, którzy pracowali przy ogrodzeniu basenu kąpielowego. W pracach tych wyróżniła się w szczególności grupa młodzieży ZMS i wydziału kier. Bankowskiego. Warto nadmienić, że w tym roku do czynów społecznych nad Jeziro Białe, wyjeżdżali pracownicy zakładu, aż czterokrotnie.

**PIERWSZY** turnus wezasowiczy w Darłówku rozpoczął się. Oblicza się, że w tym roku około 60 proc. załogi WSK korzystając będzie z wezasowiczych organizowanych przez zakład. Nowością są niewątpliwie 10-dniowe wezasowicze typu campingowe (namioty) nad Jeziorem Białym. W miesiącach lipcu i sierpnia na 1 turnusy wezasowicze zapisało się wiele rodzin pracowniczych.

**SPARAKIADA** miejska i zakładowa rozpoczęła. Jej otwarcia dokonał 13 czerwca — przew. MRN

tow. Tarajko, sekr. RZ tow. Z. Baneci, sekr. OKKFIT „Swit” tow. R. Szalach. Wejścięcia flagi na maszt dokonał kol. Małeki. Czołówkę sportowców prowadził w defiladzie inż. S. Kordas.

W pierwszym dniu odbyły się konkurencje lekkoatletyczne oraz mecz piłkarski kawalerowie — żonaci. W drugim dniu rozgrywano spotkania na piłce ręcznej oraz konkurencje pływakie. Wyniki spartakiady podajemy na kolumnie sportowej „Głosu”.

**MIEJSKI** Zarząd Budynków Mieszkalnych w Świdniku przeprowadził przy współudziale MO kontrolę czystości klatek schodowych oraz terenów przyległych do bloków na terenie miasta I i II sekcji w związku z II Wojewódzkim Konkursem Czystości.

W wyniku kontroli ustalono, że mieszkańcy nie przestrzegają regulaminowych zasad porządku. Stwierdzono m. in. wystawianie śmieci w różnego rodzaju naczyniach, pozostawianie mebli, wanienek, kociołków na gotowanie bieleń, rowerów i obuwia. Ponieważ taki stan rzeczy nie powinien istnieć w ogóle, a w szczególności w okresie trwania konkursu MZBM wydał terminowy nakaz usunięcia z klatek schodowych wymienionych przedmiotów. O ile sytuacja nie ulegnie poprawie, członkowie komisji kierować będą opornych do kolegium orzekającego.

K-K.

# Socjologia wkracza do zakładu

DOKOŃCZENIE ZE STRONY 1

Szkolenie prowadzili przez pół roku mgr Kazimierz Pawlikowski, a następnie po jego wyjeździe do Warszawy mgr Ryszard Stępek. Im też należy zawdzięczać wysoki poziom wykładów, gdyż oni sprowadzali z Warszawy i innych miast wybitnych specjalistów z tej dziedziny.

Natomiast do wyróżniających się słuchaczy należy zaliczyć tow. tow.: K. Wirazkę i J. Ducka, którzy nie opuścili żadnego wykładu, oraz Cz. Gielzaka, K. Grełę, Wł. Jedlińskiego, M. Kowalczyka, Cz. Kotowicza, R. Rocznika, D. Szymanka, T. Stroinskię, J. Kańczugowskiego, R. Tarachę.

Szkolenia obok wysokiego poziomu cechowała zawsze ożywiona dyskusja i duże zainteresowanie omawianymi problemami ze strony słuchaczy. Bardzo dobrym przedsięwzięciem ze strony organizatorów i prowadzących szkolenie było opracowanie ankiety na temat szkolenia, przeprowadzenia jej wśród słuchaczy i przedstawienia wyników w czasie podsumowania.

Z ankiety dowiadujemy się, że 79% słuchaczy, którzy odpowiedzieli stwierdziło, że poziom szkolenia był wysoki. Wszyscy natomiast stwierdzili, że wykładni pomogli im w zrozumieniu motywów pracy pracowników, 67% stwierdziło, że dzięki wykładom mogli skutecznie łagodzić konflikty między pracownikami, innym szkolenie pomogło w organizowaniu sprawnego współdziałania, jeszcze innym szkolenie przyniosło wiele konkretnych korzyści.

W dalszej części ankiety oraz w czasie dyskusji podczas podsumowania słuchacze wypowiedzieli swoje uwagi na temat form, metod i zakresu szkolenia w następnych latach.

Między innymi sugerowano przeniesienie szkolenia na doór średni i aktywny społeczny, wzbogacenia teorii konkretnymi przykładami z życia zakładu, poprawienia organizacji szkolenia poprzez ustalenie stałych terminów, w których odbywać się będą wykłady oraz stosowanie wcześniej niż do tej pory filmów oświatowych z tej dziedziny i prowadzenie informacji na temat najnowszej literatury z zakresu socjologii i psychologii pracy.

Istotnym wnioskiem wydaje się być podzielenie programu szkolenia na cykle tematycznie z sobą powiązane.

Dyskusja prowadzona w miłej atmosferze wniosła wiele nowego do dalszego prowadzenia szkolenia.

Wzięło w niej udział wielu dyskutantów, a między innymi dyr. nac. inż. A. Smolakiewicz, który stwierdził między innymi, że w codziennej pracy widoczna jest obecnie duża poprawa w postępowaniu kierowników w stosunku do podległych w sottonku im dalszego doskonalenia życia im dalszego doskonalenia wpływania na kształtowanie właściwych stosunków między-ludzkich i podnoszenie swojej wiedzy w tym zakresie poprzez uczestniczenie w tym pożytecznym i potrzebnym szkoleniu.

(mak)

# KRYMINAŁKI

**1 CZERWCA** br. funkcjonariusze ORMO zatrzymali dwóch pijanych osobników: Czesława Kulpe i Henryka Puławskiego. Chuligani niszczyli kłomby i dewastowali lawki. Na zwróconą im uwagę, zaatakowali niespodziewanie społecznych funkcjonariuszy ładu i porządku. Prokurator wydał nakaz aresztowania.

**CORAZ** częściej zdarzają się kradzieże rowerów. Nie zabezpieczone pojazdy są łatwym łupem dla złodziei. Ostatnio sprzed sklepu warszawskiego skradziono rower Stefanowi Synkarze (prac. MHD). Ku przestrodze posiadaczy rowerów dajemy dobrą radę: kluczyk i kłódka nigdy nie zaskądź.

**KILKA** tygodni temu płonął las za zakładem. Powyższy fakt wywołał sporo zamieszania. W początkowej fazie trudno było ustalić przyczynę pożaru. Jak się niebawem okazało, sprawcami pożaru byli dwaj młodocianci chłopcy: Krzysztof Kudelski — zam. na Osiedlu C i Władysław Śliwoń. Pożar spowodowali oni zapalając zaparką rzuconą w lesie. Przez lekkomyślność i nieostrożność zniszczono 1 ha zalesionego obszaru.

**HOTELE** robotnicze odwieczają różni osobnicy. Po ich odwiedzinach niedługo z mieszkańca ma sporo kłopotu. Ostatnio w hotelu w bl. 56 skradziono w jednym z pokoi 900 zł Edwardowi Imaszyle. 960 zł ukradł swemu koleżdzie Wiesław Korsza. Na kilka dni rozstał się z garniturem wartości 1000 zł Stefan Dałabuszko, u którego nocował „gość” ze Świdnika. Złodzieje poniosą za szkodzoną karę.

(Sie)

# Gospodarz pilnie poszukiwany

Pozostawiony przez wyeksmitowanego w ubiegłym roku ob. Kicińskiego duży sad obrodził w tym roku w owoce i na jesieni można byłoby zebrać z niego spore plony. Niestety, w tej chwili mała jest nadzieja, by zielone obecnie owoce doczekały jesieni, gdyż już teraz w sadzie tym bawią się gromady dzieci, a co starsze wychodzą na drzewa i zrywają zielone gruszki i jabłka. Czynną to bez żadnych skrępowań, bo sad Kicińskiego jest obecnie bezpieczny i nie ma nikogo, kto by się nim zaopekował. W związku z powyższym nasuwa się nam taka myśl. Mamy w Świdniku żłobki i przedszkola. Dzieci jak wiadomo lubią owoce i najwięcej ich potrzebują. Czy w związku z tym nie warto zainteresować sadem komitety rodzicielskie tych przedszkoli. Może one wspólnymi siłami roztoczyłyby nad sadem opiekę, po to, by w jesieni ich dzieci miały więcej owoców. Dyżur rodziców w sadzie na pewno nie byłby meczącym, bo przecież i tak latem chronimy się pod drzewa. W sadzie po Kicińskim jest ich bardzo dużo.

(mak)

Na zdjęciu widoczne jest kolegium red. kolumny harcerskiej drukowanej w naszej gazecie pt. „Czuwaj i Działaj”. Dh. dh. A. Molikowi, A. Listowskiemu, B. Rejnowie i W. Woźniakowi życzymy przyjemnych wakacji i dobrego odpoczynku po całorocznej pracy redakcyjnej.

Dh. zast. Elżbieta Łasko



# Kącik harcerski

## Zastęp o dziwnej nazwie

W ostatnim numerze naszej gazetki poświęcimy kilka słów zastępowi klas szósty. Jest to zastęp o naprawdę dziwnej nazwie „Spod ciemnej gwiazdy”. Do zastępu należą: Zofia Zywiec, Małgorzata Zych, Katarzyna Drożdżyńska, Irena Kaliniak, Krystyna Leika, Elżbieta Pergas, Stanisława Myszkowska, Renata Cielieńska, Wiesława Kunach i Anna Bolnińska. W artykule tym nie będzie przedstawiona ogólnie praca całego zastępu, lecz sylwetki poszczególnych harcerzek.

Wszystkie dziewczęta chodzą systematycznie na zbiórki, które odbywają się raz w tygodniu. Zastęp pracuje już drugi rok, a jego członkinie mają już miano ochotniczek. Teraz zdobywają miano tropicielki.

Nierozłączne koleżanki — Zośka i Małgosia przychodzą na każdą zbiórkę i doskonale wywiązują się z każdej pracy. Oprócz harcerstwa interesują się baletem. Elżbieta mieszka daleko, ale mimo to należy do najlepszych. Wiesława tak jak poprzednie koleżanki oprócz harcerstwa interesuje się muzyką i baletem. Pracownicą harcerską i dobrą koleżanką jest także Stanisława Myszkowska, która do harcerstwa należy dopiero pierwszy rok. Wszystkie dziewczęta oprócz harcerstwa mają inne zainteresowania, ale to absolutnie nie przeszkadza im w nauce. Wszystkie pracują dobrze. Za dobrą pracę zastęp organizuje sobie dwutygodniowy biwak.

# Drobiazgi harcerskie

Jak co roku tak i teraz wielu harcerzy wyjeżdża na biwaki. Ostatnio na dwudniowy biwak organizowany przez komendę hufca wyjechała ekipa naszych harcerzy.

Dwudziestego drugiego lipca odbędą się w Chelmie centralne obchody Święta Lipcowego. W związku z tym została wydelegowana trzydziestoosobowa grupa harcerzy z tych drużyn, które po trzytygodniowym przygotowaniu wezmą udział w chorągwanym zespole artystycznym na uroczystości XX-lecia PRL.

Zebrał dh. W. Woźniak

# Listy do Redakcji

Redakcja „Głosu Świdnika” w miejscu DOTYCZY EKSPLOATACJI MOTOCYKLA WSK W INDIACH LIST P. V. H. SHARMA  
Pismem z 1 czerwca br. otrzymałem prośbę użytkownika motocykla naszej produkcji o dostarczenie mu kompletnego przyręcza. Przedmiotowy motocykl eksploatuje p. Sharma od 1983 r. w warunkach pewno daleko odbiegających od naszego klimatu i możliwości usunięcia powstałych usterek. Ponieważ przy tym nasz klient przejechał na motocyklu w podanym okresie 22.500 km, uważamy za celowe przekazać Wam treść pisma naszego egzemplarza klienta do wykorzystania.

V. H. Sharma, 19, Shyam Block Gandhinagar Delhi 31 Indie 1 czerwca 1964 r

Panowie Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego (WSK Motor Cycle Co) Świdnik — Poland

Droedy Panowie Zakupiłem motocykl Waszej produkcji w Waszej placówce w Phon Phen w Kambodży i przywiezłem go z sobą do Indii. Pojazd ten sprawił mi dotychczas wiele radości podczas eksploatacji w ostatnich czterech latach. Przejechałem 22.500 km z jednym uszkodzeniem nagaru.

Pojedyńcze mniejsze i drobne naprawy usunąłem bez przeszkód, bo potrzebne części otrzymałem w przedstawicielstwie WFM w Rajdud albo „Jawy”. Obecnie mam jednak kłopot, z którego proszę mnie wybawić. Normalnemu można zdziwić — zużyciu po tyłu kilometrach 1000 przerywacz iskrownika, którego na naszym terenie nie mogę ani kupić ani dopasować z innego motocykla. Ja rozumiem, że moja prośba sprawiam Wam wiele kłopotu, ale nie mam innego wyjścia, by dalej mógł eksploatować swój motocykl. Bardzo proszę podać mi sposób zapłaty i cenę, oraz wysłać pod moim adresem potrzebne mi motocykle i kowalce.

Byłbym również bardzo wdzięczny za instrukcje obsługi i napraw w języku angielskim. Podaję dane techniczne motocykla:

WSK Model M06-Z 123 cc  
silnik WZ Dęba  
rok produkcji 1983  
Będę zobowiązany za spełnienie mojej prośby

Wasz wdzięczny (→) Sharma

Zaznaczamy, że prośbę naszego klienta spełnimy, przesyłając na jego adres przez Motolimport z Warszawy potrzebne mu części z braku cytowanej instrukcji w języku angielskim — katalog części w 4 językach.

Za kierownika Oddziału Rekl.-Remontowego Nikołodem Buchowieckim

## W KLUBIE TIR

6.VII. poniedziałek godz. 19  
Projekcje filmów technicznych:  
„Automatyczne spawanie łukiem krytym”,  
„Gazowe spawanie i cięcie”,  
„Spawanie elektryczne łukowe”,  
„Jezióra Mazurskie”.

10-12.VII. piątek  
Wycieczka do Wytw. Sprzętu Mechanicznego w Bielsku-Białej i Wytw. Silników Wysokoprężnych w Andrychowcu, oraz Szymbowców Zakładów Doświadczal. w Bielsku-Białej.

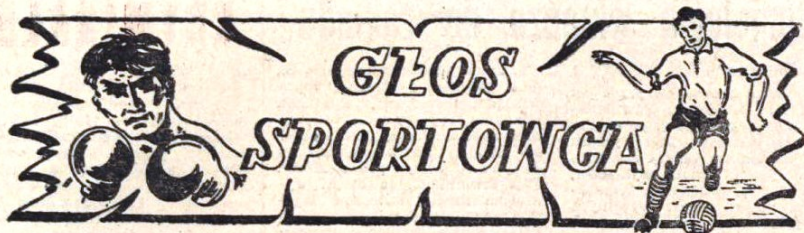
13.VII. poniedziałek  
Zbawienie sekretariat

15.VII. środa  
Podsumowanie współzawodnicstwa kół wydziałowych KTR.

16.VII. czwartek  
Otwarcie wystawy technicznej.

27.VII. poniedziałek  
Zebrań Zarządu.

W dniach 4. 11 i 25.VII. (soboty) muzyka z taśm magnetofonowych w godz. od 20-22.



## U piłkarzy sezon urlopowy

Większość kibiców świdnickiej Avii pogodziła się z faktem, że nie jej a jedenaste FSC przypadł w udziale zaszczytny tytuł mistrza ligi okręgowej. Wywalczenie przez piłkarzy tytułu wicemistrza, choć nie jest pełnym ale dużym sukcesem, największym w dotychczasowej historii klubu. Na niepowodzenia zespołu szczególnie w ostatniej fazie rozgrywek złożyło się szereg przyczyn niezależnych jednak od samych piłkarzy. Drużyna pozbawiona była rezerwowych zawodników, którymi można by uzupełnić skład w meczu, gdy najpóźniej z jedenastki WSK odnieśli kontuzje i powinni być na pewien czas wyłączeni z gry. Nadmierna eksploatacja kontuzjowanych zawodników: Zbigniewa i Tadeusza Josypów

oraz Bondarenki, Guza i Zmiejewskiego nie mogła przynieść oczekiwanych rezultatów.

Obecnie piłkarze mają przerwę w rozgrywkach. Jak zostanie ona wykorzystana w celu przygotowania zespołu do rozgrywek mistrzowskich w rundzie jesiennej? Z tym pytaniem zwróciliśmy się do sekretarza KS Avia Rajmunda Józwińskiego.

Po bardzo trudnym sezonie piłkarze odpoczywają. Klub zorganizuje dla nich kilka spotkań towarzyskich. Pierwszy mecz z tego cyklu rozegrany został 24 czerwca z I-ligową Stalą Rzeszów.

Podjęta została także definitywna decyzja w sprawie osoby trenera J. Chrzanowskiego, któ-

ry z końcem czerwca przestał pracować w klubie. Zarząd czyni obecnie starania o pozyskanie nowego trenera dla pierwszego zespołu.

Kto będzie trenował Avię w nowym sezonie dowiemy się prawdopodobnie w pierwszych dniach lipca.

Niektórzy piłkarze, którzy doznali najpoważniejszych kontuzji wyjadą na leczenie do Iwonicza i Świeradowa.

Skierowania do sanatoriów w tych miejscowościach otrzymają: Zbigniew i Tadeusz Josypowie, Guz, Bondarenko i Zmiejewski.

(Now)

## Spartakiada rozpoczęta

13 czerwca o godzinie 15 nad stadionem Avii w Świdniku strzeleckie. W I rzucie startowało 60 strzelców-amatorów. Najlepsze wyniki osiągnął: Marian Wilczopolski — 96 pkt na 100 możliwych, dyr. handlowy mgr Józef Jabłoński 79 pkt, Michał Romaniuk i Tadeusz Hajkowski po 74 pkt. Z kobiet — Halina Myszowska 70 pkt.

Zespołowo najlepiej wypadł w strzelaniu wydział kier. Gielzaka. 15 samouków z tego wydziału strzelało do tarczy z dużym zacięciem. Najlepsze wyniki uzyskał Stanisław Szymański.

O wynikach spartakiady w tenisie, koszykówce i siatkówce napiszemy w numerze następnym.

Pływacy zorganizują zawody dopiero w sierpniu. Kadra pływacka przygotowuje się na basenie z Świdniku do występów w spartakiadzie XX-lecia w Szczecinie.

O sprawach organizacyjnych spartakiady, których jest na pewno wiele, pisząc będziemy w odrębnym artykule. n-k.

ramach spartakiady rozgrywk strzeleckie. W I rzucie startowało 60 strzelców-amatorów. Najlepsze wyniki osiągnął:

Marian Wilczopolski — 96 pkt na 100 możliwych, dyr. handlowy mgr Józef Jabłoński 79 pkt, Michał Romaniuk i Tadeusz Hajkowski po 74 pkt. Z kobiet — Halina Myszowska 70 pkt.

Zespołowo najlepiej wypadł w strzelaniu wydział kier. Gielzaka. 15 samouków z tego wydziału strzelało do tarczy z dużym zacięciem. Najlepsze wyniki uzyskał Stanisław Szymański.

O wynikach spartakiady w tenisie, koszykówce i siatkówce napiszemy w numerze następnym.

Pływacy zorganizują zawody dopiero w sierpniu. Kadra pływacka przygotowuje się na basenie z Świdniku do występów w spartakiadzie XX-lecia w Szczecinie.

O sprawach organizacyjnych spartakiady, których jest na pewno wiele, pisząc będziemy w odrębnym artykule. n-k.

## Młodzi lekkoatleci w formie

Wyniki uzyskane przez lekkoatletów na zawodach III ligi w Bilgoraju i w Kraśniku pozwoliły im na przesunięcie się w górne rejony tabeli i przyniosły wiele zadowolenia.

A oto ciekawsze z nich:

**Bilgoraj. Liga okręgowa juniorów — I rzut:**

100 m Leszek Kuśmirek I m.

— 11 sek. (rekord życiowy).

200 m Leszek Kuśmirek I m.

— 23,2 sek. (rek. życiowy).

Skok o tyczce: Józef Kacusz I m.

— wys. 3,30 m (rek. życiowy)

Dysk: Elżbieta Słoniec, I m.

— 34,60 m.

Kula: Elżbieta Słoniec I m.

— 10,27 m (rek. życiowy).

Skok w dal: Anna Kasiborska I m.

— 4,54 m.

Skok w dal — Wiesława Zak II m.

— 4,50 m.

Kula: Stanisław Czajka — 10,75 m.

Skok wzwyż: Stanisław Słachyra — 1,65 m.

Antoni Kurtz — bieg 1500 m

— czas 4,32,2 sek.

Kraśnik. Liga juniorów — II rzut:

200 m I m. Leszek Kuśmirek

— 22,8 sek. (rek. życiowy).

Skok w dal I m. Leszek Kuśmirek 6,20 m.

400 m bieg przez płotki — I m.

Antoni Kurtz — 65,2 sek. w biegu na 5,000 m.

Rybarczyk i Kurtz zostali zaliczeni do najlepszych.

Sezon lekkoatletyczny trwa.

Wyniki uzyskiwane przez naszych zawodników napawają optymizmem. We wrześniu III rzut ligi okręgowej w Świdniku. M. K.

## Repertuar kina „LOT”

2-3 — „Z soboty na niedzielę” prod. ang., od lat 12.

4-5 — „Cartouche zbójca” prod. franc., od lat 14.

6-7 — „Komiczny świat Harolda Lloyd’a” prod. USA, od lat 12.

8-10 — „Czas pogaństwa” prod. ang., od lat 18.

11-12 — „Śmierć nazywa się Engelsen” prod. CSR, od lat 16.

13-15 — „Kraźownik szos” prod. franc., od lat 16.

13-15 — „Szkoła miłośców” prod. CSR, od lat 16.

## Śladem naszych artykułów

REDAKCJA „GŁOSU ŚWIDNIKA”

W odpowiedzi na artykuł „Paradoks w organizacji handlu” zamieszczony w numerze 8 „Głosu Świdnika” z dnia 15 maja br. dyrekcja MHD w Świdniku wyjaśnia co następuje: Celem handlu socjalistycznego jest jak najlepsze zaspokojenie potrzeb społeczeństwa poprzez pełne zaopatrzenie konsumenta w towary, a zwłaszcza w artykuły pierwszej potrzeby. Sprawa drugorzędna jest zagadnienie opłacalności zawieranych transakcji na towary i art. spożywcze, mimo iż zagadnienie to dla przedsiębiorstwa jest również istotne. Dlatego też dyrekcja MHD w Świdniku w roku bieżącym zwraca szczególne uwagę na obniżkę kosztów, omawiając uchybienia w tym zakresie na aktywie przedsiębiorstwa, na którym uczestniczy każdorazowo egzekutywa POP i Rada Zakładowa. Dziwi nas zatem zamieszczenie artykułu bez porozumienia się z nami, co uchroniłoby redakcję artykułu od wprowadzenia w błąd czytelników. Dlatego? Dlatego, że:

1. Zakłady mięsne w Zamościu dostarczają do MHD w Świdniku wedliny, wyroby wędliniarstka i masę mięsną na koszt własny.

2. Zakłady te dostarczają również w/w wyroby do Lublina, Warszawy oraz na Śląsk, z tym, że dostawy do jednostek handlu detalicznego w Lublinie zostają zmniejszone o ilość przejętej masy towarowej przez MHD Świdnik, który zresztą jest zlokalizowany bliżej od Zamościa niż Lublin.

3. Do przedyskutowania i przeanalizowania czasokresu dostaw wyrobów miesięcznych i po uzgodnieniu z PMRN w Świdniku i z przedstawicielami WSK doszliśmy wszyscy do wspólnego wniosku, iż dostawa tych wyrobów będzie najbardziej odpowiednią w godzinach rannych między godz. 6-8, a sprzedaż nastąpi w dwóch godzinach wieczornych 50 proc. w godzinach rannych i 50 proc. po godz. 15.

4. Zamość jest zakładem kluczowym i dlatego ma możliwości produkowania pełnego asortymentu wedlin. Takie jest zdanie Wojewódzkiego Zjednoczenia Przemysłu Mięsnego w Lublinie.

5. Zaopatrując się niegdyś w masarni świdnickiej w wedliny i wyroby wędliniarstka, zmuszani byliśmy na własny koszt sprowadzać masę mięsną z Zakładów Mięsnych w Lublinie, co niewątpliwie wpłynęło na zmniejszenie akumulacji.

6. Dostawy wedlin z miejscowego zakładu były opóźniane, a jakość ich dość często nie odpowiadała normom.

7. Ilość przydziału masy mięsnej była stanowiącą wyzwalającą, czym mogą poinformować Wydz. Handlu PWRN, PPRN, oraz PMRN w Świdniku.

Ponadto zaznaczamy, iż sprawa powyższa jest znana dotychczas towarzyszącemu prezydium, ponieważ była częstym tematem narad nie tylko na terenie Świdnika, lecz jak za-

znaczyliśmy wyżej, u władz powiatowych i wojewódzkich.

Pragniemy jednocześnie zaznaczyć, że dyrekcja MHD zamierzając dostawę przelanizowała gruntownie i zmianę i podjęła decyzję wówczas, kiedy dostawa i współpraca z masarnią w Świdniku stała się niemożliwa. Dlatego też uważamy, że związane się po raz drugi z tutejszą masarnią spowodowałoby z pewnością pogorszenie zaopatrzenia i doprowadziłoby do wielu interwencji, skarg i niezadowolonych ze strony naszych jednostek nadrzędnych, dyrekcji WSK, a zwłaszcza społeczeństwa naszego miasta.

Prosimy uprzejmie o zamieszczenie odpowiedzi w Waszym piśmie.

OD REDAKCJI

Spełniliśmy prośbę dyrekcji MHD publikując jej odpowiedź na nasz artykuł, bo zawarte w niej są konkretne uwagi, które na pewno do omawianego problemu wnoszą wiele nowego. Niemniej jednak pomimo, iż zdajemy sobie z tego sprawę, że decyzja dyrekcji MHD zaopatrywania Świdnika w wyroby mięsne została podjęta po głębkim zastanowieniu, uważamy, że nieporozumienie w dalszym ciągu istnieje. Nie jest bowiem ważne, czy Zamość za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za dowód wedlin Świdnika, czy zakład ten sam ponosi koszty, istotne jest natomiast, że traci na tym interesie państwo, bo nie jest sprawą podporządkowania zakładu mięsnego w Świdniku pod względem kosztów, eksploatacji sprzętu i prac ludzkich. Dyskusyjna jest również sprawa jakości wyrobów świdnickich, bo przecież jeżeli zakład w Zamościu za